

DPr-BRM-II.0012.8.15.7.2015

Protokół nr 10/VI/2015

**posiedzenia Komisji Sportu i Rekreacji Rady Miejskiej w Łodzi,
które odbyło się w dniu 29 czerwca 2015 r.
w Urzędzie Miasta Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104.**

I. Obecność na posiedzeniu:

stan Komisji - 11 radnych,

obecnych - 10 radnych,

nieobecnych - 1 radny,

tj.: radny p. Rafał Reszpondek (nieobecny nieusprawiedliwiony).

oraz zaproszeni goście.

Listy obecności stanowią załącznik nr 1 i 2 do niniejszego protokołu.

Zaproszenia stanowią załącznik nr 3 do niniejszego protokołu.

II. Posiedzeniu Komisji przewodniczył:

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz.

III. Proponowany porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie protokołu nr 9/VI/2015 z dnia 2 czerwca 2015 r.
2. Zapoznanie się z ofertą Miasta Łodzi w zakresie letniego wypoczynku dzieci i młodzieży w 2015 r. (referują: Wydział Sportu, MOSiR, Wydział Edukacji, Zarząd Zieleni Miejskiej, MOPS).
3. Informacja Prezydenta Miasta Łodzi dotycząca bieżącego utrzymania i stanu technicznego infrastruktury sportowo – rekreacyjnej w kontekście letniego wypoczynku dzieci i młodzieży w 2015 r.
4. Informacja Prezydenta Miasta Łodzi dotycząca działalności Rady Sportu.
5. Informacja Prezydenta Miasta Łodzi dotycząca przygotowań i harmonogramu uroczystości otwarcia stadionu przy Al. Unii Lubelskiej 2.
6. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

IV. Przebieg posiedzenia i przyjęte ustalenia:

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz po stwierdzeniu quorum, na podstawie listy obecności radnych, otworzył posiedzenie komisji. Powitał wszystkich radnych i zaproszonych gości. Zapytał o uwagi do dziennego porządku obrad.

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz poprosił, aby radni wyrazili zgodę na zmianę kolejności rozpatrywania punktów zaplanowanych w porządku obrad. Punkt 4 i 5 będzie punktem 2 i 3. Przez co punkt 2 i 3 stanie się punktem 4 i 5.

Uwag nie zgłoszono.

Komisja w głosowaniu 8 głosami „za” – jednomyślnie przyjęła dzienny porządek obrad w zaproponowanym brzmieniu.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz przystąpił do realizacji dziennego porządku obrad.

Ad. 1) Przyjęcie protokołu nr 9/VI/2015 z dnia 2 czerwca 2015 r.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz zapytał o uwagi do protokołu nr 9/VI/2015 z dnia 2 czerwca 2015 r.

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz poddał pod głosowanie komisji przyjęcie protokołu nr 9/VI/2015 z dnia 2 czerwca 2015 r.

Komisja w głosowaniu 8 głosami „za” – jednomyślnie – przyjęła protokół nr 9/VI/2015 z dnia 2 czerwca 2015 r.

Ad. 2) Informacja Prezydenta Miasta Łodzi dotycząca działalności Rady Sportu.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz o wprowadzenie do bieżącego punktu porządku obrad poprosił przedstawiciela Wydziału Sportu.

Dyrektor Wydziału Sportu p. Marek Kondraciuk: Rada Sportu ukonstytuowała się w dniu 1 czerwca 2015 r. Przewodniczącym został p. Zygfryd Kuchta, wiceprzewodniczącymi: p. Małgorzata Niemczyk i p. Lech Leszczyński. Rada Sportu odbyła do tej pory dwa spotkania robocze. Prace rady organizuje Wydział Sportu, a konkretnie do tych zadań został oddelegowany inspektor p. Bartłomiej Mielczarek. Rada Sportu przyjęła zasadę, że będzie zajmować się poszczególnymi sferami zagadnień. Pierwsze spotkanie poświęcone było różnym tematom z różnych dziedzin sportu. Na kolejnym spotkaniu usystematyzowano działania rady i przyjęta została uchwała zgodnie z którą Rada Sportu przyjęła plan pracy na 2015 r. uwzględniający następujące pozycje: problematyka finansowa związana z kulturą fizyczną i sportem w Łodzi, problematyka sportu dzieci i młodzieży oraz sportu szkolnego, problematyka sportu seniorskiego, wyczynowego, akademickiego, a także sportu amatorskiego i rekreacji ruchowej, problematyka związana z bazą i infrastrukturą sportową oraz analiza materiałów związanych pracami nad sportową polityką sektorową, a także programem współpracy z organizacjami.

Pierwsza sfera zagadnień, którymi zajęła się Rada Sportu dotyczy sportu młodzieży. W przyszłości rada chciałaby wyodrębnić ze swojego grona kilkusobowe zespoły robocze. W zakresie spraw związanych ze sportem młodzieży przedstawiliśmy radzie dokument, który powstał w wyniku prac zespołu powołanego przez pierwszego wiceprezydenta miasta Łodzi p. Tomasza Trelę. Dokument dotyczy zagadnień *Stop zwolnieniom z w-f*. Zawiera on informacje o tym co w tej materii może zrobić samorząd niezależnie od uregulowań ustawowych. Projekt nazwaliśmy *Mój przyjaciel w-f*. Ten dokument przedstawiliśmy do zaopiniowania Radzie Sportu.

Uważam, że Rada Sportu jest bardzo aktywna i to dobrze rokuje na przyszłość. Frekwencja na spotkaniach była bardzo wysoka. Temat, którym w początkowej fazie działalności chce zająć się rada, czyli sport dzieci i młodzieży, to bardzo rozległe zagadnienie. Wymaga kilku spotkań, aby rada mogła wypracować stanowisko merytoryczne. Kolejne spotkania zaplanowane są na 6 i 7 lipca. Zostali na nie zaproszenie dyrektorzy MOSiR-u i Wydziału Edukacji. Wydział Sportu przedstawił radzie cały wachlarz zadań jakimi się zajmujemy, a także wszystkie zadania realizowane przez MOSiR.

Pytania.

Pytań nie zgłoszono.

Dyskusja.

Głosów w dyskusji nie zgłoszono.

Ad. 3) Informacja Prezydenta Miasta Łodzi dotycząca przygotowań i harmonogramu uroczystości otwarcia stadionu przy Al. Unii Lubelskiej 2.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz o wprowadzenie do bieżącego punktu porządku obrad poprosił przedstawiciela Wydziału Sportu.

Dyrektor Wydziału Sportu p. Marek Kondraciuk: ceremonię otwarcia stadionu ŁKS-u widzimy w ten sposób, że 25 i 26 lipca, zaraz po oddaniu stadionu w ramach urodzin Łodzi będą 2 dni otwarte - będziemy oprowadzać dziesięcioosobowe wycieczki po obiekcie. Kulminacyjnym punktem programu otwarcia stadionu miejskiego będzie mecz ŁKS – Pogoń Lwów. Tę imprezę sportową zaplanowaliśmy na 2 sierpnia. Dlaczego Pogoń Lwów? Chcieliśmy, aby to był mecz szczególny, mecz w którym spotkają się drużyny markowe, co jak państwo się orientujecie z uwagi na poziom jaki obecnie reprezentuje ŁKS, a więc poziom trzecioligowy było dość trudne. Wybraliśmy drużynę Pogoni Lwów, ponieważ jest to spotkanie dwóch mistrzów Polski. Pogoń Lwów była mistrzem Polski czterokrotnie w latach 1922, 1923 oraz w latach 1925 i 1926. Jest to klub posiadający bardzo bogate przedwojenne tradycje. Klub został reaktywowany w roku 2009 przez środowiska polskie. Ma polskiego prezesa, większość zawodników to Polacy. W klubie grają również Ukraińcy. Mecz będzie szczególny, bo spotkają się drużyny z dwóch krajów, a jednak obie są mistrzami Polski. To powinno być atrakcyjne widowisko. Pogoń Lwów występuje na IV poziomie rozgrywek ligi ukraińskiej, a więc jeśli chodzi o poziom sportowy to jest on zbliżony do tego, co w tej chwili reprezentuje ŁKS.

Kolejnym cyklem imprez w związku z otwarciem obiektu przy al. Unii jest koncert dawnych gwiazd rocka, który odbędzie się 9 sierpnia. Zabezpieczenie murawy odbywać się będzie przy pomocy specjalnych paneli, które zostaną zakupione. Będzie to zakup dla Łódzkiego Centrum Wydarzeń.

29 sierpnia zaplanowany jest mecz rugbyistów. Będzie to inauguracja rugby przy al. Unii. Do tej pory rugbyści grali w Łodzi na trzech obiektach. Przy al. Unii jeszcze nigdy nie występowali. Chcielibyśmy, aby w tym meczu zmierzyły się drużyny Budowlanych i Arki Gdynia. Arka Gdynia to rywal łodzian w finale, który odbędzie się 5 lipca. Będzie to rewanż za finał mistrzostw Polski. Rugbyści proponują, aby to impreza została wzbogacona o inne, mniejsze punkty programu z udziałem młodzieżowych grup sportowych, podobnie jak mecz otwarcia w dniu 2 sierpnia. Chcemy zaprezentować również byłych wybitnych piłkarzy, czyli

Jana Tomaszewskiego, Marka Dziubę, Mirosława Terleckiego, Jacka Ziobra, Tomasza Wieszczyckiego i innych.

Cykl otwarcia obiektu zostanie zakończony 29 sierpnia.

Pytania.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz prosi o podanie szczegółów jeśli chodzi o koncert.

Dyrektor Wydziału Sportu p. Marek Kondraciuk: nie znam szczegółów. Tym zajmuje się Łódzkie Centrum Wydarzeń i tam będzie więcej wiedzy na ten temat.

Radny p. Marcin Zalewski: jaki będzie koszt zakupu paneli? Wspomniał pan, że będą one dla Łódzkiego Centrum Wydarzeń, a z tego co wiem, na razie nie ma ono budżetu, dlatego chcielibyśmy wiedzieć wcześniej ile będziemy musieli rezerwować.

Dyrektor Wydziału Sportu p. Marek Kondraciuk: nie potrafię podać szczegółów. To jest przymiarka. Dopiero taka decyzja zapadła, aby w ten sposób to funkcjonowało, aby w przyszłości właścicielem tych paneli było ŁCW.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Sylwester Pawłowski: obiekt nie został jeszcze oddany, a już mamy trzech organizatorów trzech różnych imprez. Kto będzie administratorem tego obiektu i dlaczego nie mówi o programie wykorzystania i rozpoczęcia działalności na tym obiekcie przedstawiciel instytucji, która będzie zarządzała obiektem?

Dyrektor Wydziału Sportu p. Marek Kondraciuk: organizatorem imprez i operatorem obiektu będzie Miejska Arena Kultury i Sportu. Jesteśmy w przededniu podpisania umowy dzierżawy. Ma to nastąpić 1 lipca. Dopiero wówczas formalnie będzie wyłoniony ten podmiot. W tej chwili jeszcze podpisu pod umową dzierżawy nie ma. Łódzkie Centrum Wydarzeń będzie tylko koordynatorem.

Radny p. Mariusz Przybyła: czy wiadomo jak będzie wyglądała dystrybucja wejściówek na mecz otwarcia ŁKS-u z Pogonią Lwów?

Dyrektor Wydziału Sportu p. Marek Kondraciuk: jest już przygotowany elektroniczny system dystrybucji. Więcej powie przedstawiciel Biura ds. Inwestycji.

Zastępca dyrektora Biura ds. Inwestycji p. Witold Gruza: dystrybucją biletów na mecz otwarcia będzie zajmował się operator, czyli MAKiS.

Dyrektor Wydziału Sportu p. Marek Kondraciuk: inwestor wyposażył już stadion we wszystkie potrzebne urządzenia elektroniczne dotyczące weryfikacji biletów, weryfikacji twarzy. Jest również oprogramowanie do tego systemu. To wszystko jest już zainstalowane.

Ad. 4) Zapoznanie się z ofertą Miasta Łodzi w zakresie letniego wypoczynku dzieci i młodzieży w 2015 r. (referują: Wydział Sportu, MOSiR, Wydział Edukacji, Zarząd Zieleni Miejskiej, MOPS).

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz o wprowadzenie do bieżącego punktu porządku obrad poprosił przedstawiciela Wydziału Sportu.

Kierownik w Wydziale Sportu p. Anna Świerkocka: podczas tegorocznych wakacji będą realizowane zajęcia Trenera osiedlowego. Została zwiększona liczba szkół przy których te zajęcia będą się odbywać. Jest to 26 szkół. Poza zajęciami sportowymi będą wycieczki do

kina, na basen, do kręgielni, do zoo i w różne inne atrakcyjne miejsca. Zajęcia będą odbywały się 5 dni w tygodniu (poniedziałek – piątek) przez 5 godzin. Dzieci uczestniczące w programie Trener osiedlowy będą mogły również w tym roku uczestniczyć w zajęciach organizowanych na Motodromie. Trener będzie tam obecny przez 5 dni w tygodniu od godz. 10:00 do godziny 13:00. Dzieci będą uczestniczyły w zajęciach dotyczących zasad ruchu drogowego. Będzie można wyrobić sobie kartę rowerową.

Poza zajęciami trenera osiedlowego kluby współpracujące w Wydziale Sportu organizują różne bezpłatne zajęcia sportowe, integracyjne, wycieczki i półkolonie dla dzieci. Jako przykład wymienię kilka klubów: UKS Kendo, Stowarzyszenie Mocni w Duchu, Cool Fundacja Na Rzecz Sportu i Sztuki, Łódzka Akademia Sportu. Są to zajęcia bezpłatne. Niektóre kluby organizują również sportowe półkolonie dla dzieci. To są formy odpłatne. Dzieci będą miały na półkoloniach zapewnione wyżywienie. Są to m.in. Akademia Siatkówki Volley Kids, MKS Włókniarz Łódź, Klub Kolarski Tramwajarz. Klub Sportowy Społem będzie udostępniał bezpłatnie w godzinach porannych podczas wakacji jeden sektor hali.

Pytania.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: proszę powiedzieć jak wygląda kwestia dotycząca informacji w tym zakresie?

Kierownik w Wydziale Sportu p. Anna Świerkocka: informacja dotycząca ofert letniego wypoczynku od jakiegoś czasu znajduje się na stronie internetowej miasta. Jeśli chodzi o Trenera osiedlowego, to temu projektowi poświęcona jest strona internetowa. Koordynatorem akcji Trener osiedlowy jest BBRC Łódź. Zadbano o wywieszenie plakatów wokół szkół w których program będzie się odbywał. Jeśli chodzi o półkolonie organizowane przez kluby, to niezależnie od tego, że informacja jest dostępna na stronie internetowej miasta, to kluby w rejonach, w których odbywają się zajęcia dbają o to, aby rozreklamować tę informację.

Radny p. Marcin Zalewski: jak wygląda sprawa ratowników na miejskich kąpieliskach otwartych? Z tego co wiemy nie mamy w tej chwili zabezpieczonych kąpielisk. Czy będzie to groziło zamknięciem kąpielisk?

Dyrektor MOSiR p. Radosław Podogrocki: problemy z zapewnieniem obsługi ratowniczej były przede wszystkim w ten weekend, ponieważ do ostatniej chwili liczyliśmy na to, że łódzki oddział WOPR-u zdecyduje się świadczyć usługi. Z dnia na dzień był problem, aby zapewnić wszystkich potrzebnych ratowników. Od pierwszego jest już wynajęta firma, która przez dwa tygodnie będzie świadczyła na pewno usługi. Jest to zamówienie z wolnej ręki, które mogliśmy zlecić. Do pierwszego mamy ratowników, którzy z nami współpracują przy różnych innych okazjach i w ten sposób udało nam się na weekend pozyskać siedmiu ratowników, natomiast w tym momencie pozyskaliśmy siedmiu ratowników. Problem nie dotyczy tylko miejsc wyznaczonych do kąpeli, ale także basenów odkrytych. Już na weekend udało nam się zapewnić obsługę na basenach odkrytych natomiast w tym momencie zapewniamy obsługę także na miejscach wyznaczonych do kąpeli.

Radny p. Marcin Zalewski: czyli nie ma niebezpieczeństwa dla mieszkańców.

Dyrektor MOSiR p. Radosław Podogrocki: mamy nadzieję, że wraz z poprawą pogody będziemy mogli łodzian z czystym sercem zaprosić na kąpieliska.

Radny p. Marcin Zalewski: czy jakieś kąpieliska są zagrożone?

Dyrektor MOSiR p. Radosław Podogrocki: wszystkie kąpieliska będą miały obsługę od pojutrze, to znaczy od 1 lipca na pewno wszystkie kąpieliska będą miały obsługę. Ratownicy przyjeżdżają z Wrocławia i nie obawiamy się, że 1 lipca będzie problem z obsługą. Dzisiaj brakuje nam jeszcze kilku ratowników ze względu na to, że czas pracy wymaga, aby było ich więcej niż miejsc wyznaczonych do kąpeli. Ponieważ pogoda nie jest sprzyjająca, poprzesuwaliliśmy tak, aby obsługa była w tych miejscach, które są najczęściej przez Łódzian odwiedzane. 1 lipca na pewno mamy obsługę ratowników.

Radny p. Marcin Zalewski: na czym polega niechęć łódzkiego WOPR-u do udziału w tym przedsięwzięciu?

Dyrektor MOSiR p. Radosław Podogrocki: w ubiegłym roku na naszych kąpieliskach usługi świadczyło konsorcjum firm. Był to łódzki oddział WOPR i Ratownictwo Wodne Milan Wilhelmi. W trakcie kontroli, która była przeprowadzona przez Urząd Wojewódzki okazało się, że konsorcjum może oczywiście świadczyć usługi, ale wymaganą zgodę Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na prowadzenie takiej działalności ma tylko ratownictwo wodne. Trudna sprawa jest taka, że należy to oceniać w świetle uczciwej konkurencji dlatego, że pan Milan Wilhelmi jest jednocześnie prezesem łódzkiego WOPR-u. Stowarzyszenie plus firma świadczyło razem usługi jako konsorcjum za kwotę, która oscylowała w granicach 120 tys. zł. Po tej kontroli my zadawaliśmy pytania jak wygląda status łódzkiego oddziału WOPR. Dowiedzieliśmy się, że stowarzyszenie będzie zabiegać o zgodę, aby móc już samodzielnie startować w postępowaniach i samodzielnie świadczyć usługi. Jednocześnie stowarzyszenie pełniło inne zadania dla miasta, m.in. szkoliło ratowników. W tym samym czasie firma Ratownictwo wodne wygrała przetarg w Poznaniu i na termach w Poznaniu łódzcy ratownicy świadczą usługi od ubiegłego roku. Jeżeli jest pytanie: gdzie będą łódzcy ratownicy? Mają pracę, niekoniecznie w Łodzi. Podejrzewam, że poznańscy ratownicy świadczą usługi we Wrocławiu, a wrocławscy w Łodzi. Taka jest domena wolnego rynku i na to wpływu nie mamy.

Po zakończeniu sezonu pojawiło się szereg oczekiwań i pytań. My od dłuższego czasu staramy się zmieniać infrastrukturę na łódzkich kąpieliskach i na łódzkich basenach odkrytych. Jest to dosyć trudna sytuacja z punktu widzenia świadczenia usług w momencie, kiedy w czasie wakacji na tych pływalniach i na kąpieliskach znajduje się młodzież, która jest bez żadnej opieki i niestety zachowuje się w sposób jak to współczesna młodzież, czyli stara się udowodnić, że jest nieśmiertelna, nie ma żadnych autorytetów, nie uznaje uwag. Nie ukrywam, że ratownicy zgłaszali takie postulaty, które wiązały się z tym, że nie można było wyegzekwować zakazów skoków do wody, pica alkoholu. Cała masa problemów z którymi się współczesne państwo musi zmierzyć. Niemniej my podjęliśmy szereg starań. Rozmawialiśmy z policją. W roku ubiegłym mieliśmy specjalną obsługę, którą świadczyła straż miejska zapewniając posterunki bezpośrednio na odkrytych pływalniach. Policja objęła specjalnym dozorem wywiadowczym te obiekty. Poprawialiśmy również warunki pod względem infrastruktury. Przebudowywaliśmy je pod kątem zwiększenia bezpieczeństwa, wyposażaliśmy w systemy monitoringu wizyjnego. W kwietniu został ogłoszony przetarg na świadczenie usług ratownictwa wodnego. Termin składania ofert upłynął 9 kwietnia. Oferty złożyły dwie firmy: Fundacja Tobie Polsko Ratownicy (z Wrocławia) i MutliGrupa sp. z o.o. (także z Wrocławia). Oferty nie złożył łódzki oddział WOPR. My przewidzieliśmy 130 tys. zł na świadczenie tych usług. To więcej niż w roku ubiegłym. Najniższa kwota, która była zaproponowana 160 tys. zł przekraczała przewidywany budżet więc unieważniliśmy

postępowanie i ogłosiliśmy postępowanie po raz kolejny kontaktując się także z łódzkim oddziałem WOPR pytając dlaczego nie złożyli oferty w tym postępowaniu. Usłyszeliśmy, że przeszkodą był brak zgody MSW. Dowiedzieliśmy się, że zgoda będzie uzyskana na początku maja i też tak ogłosiliśmy kolejne postępowanie przetargowe. Otwarcie ofert nastąpiło 28 maja, została złożona jedna oferta. Była to oferta Łódzkiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Kwota także przekraczała nasz budżet, ale była to kwota, którą gotowi byliśmy zaakceptować. Za kwotę 150 tys. 56 zł. Wodne Pogotowie Ratunkowe złożyło ofertę na świadczenie usług. Umowę mogliśmy podpisać w dniu 3 czerwca. Łódzkie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe miało rozpocząć świadczenie usług od 4 czerwca. Niestety nie stawiała się reprezentacja Łódzkiego Wodnego Pogotowia do podpisania umowy. Poprosiliśmy telefonicznie, żeby się panowie stawili i podpisali umowę. To nie nastąpiło. 9 czerwca zgodnie z procedurą prawą zamówień publicznych wezwaliśmy do zawarcia umowy. Na to wezwanie otrzymaliśmy 99 pytań dotyczących przedmiotu zamówienia. W tych 99 pytaniach były również pytania, które są cenotwórcze, czyli po złożeniu oferty, po zaproponowaniu ceny WOPR liczył na to, że przystąpimy do negocjacji, które będą dotyczyć zakresu tej umowy. Prawo zamówień publicznych nie dopuszcza takiej możliwości. Wobec tego skoro WOPR nie podpisał umowy, to postępowanie unieważniliśmy. Przeprowadziliśmy kolejne postępowanie, w którym 99 pytań zostało uwzględnionych w specyfikacji istotnych warunków zamówienia. WOPR mógł złożyć ceną taką jaką chciał wiedząc jak ma świadczyć tę usługę. Otwarcie ofert nastąpiło 25 czerwca i w tym dniu WOPR takiej oferty nie złożył. Jest to sytuacja niezrozumiała. Można byłoby to traktować w kategoriach chociaż prosiłbym, aby tego nie cytować jako oficjalne stanowisko MOSiR-u tylko moje osobiste, ale ja rozumiem szantażystę, który przystawia pistolet, natomiast nie rozumiem dlaczego w momencie, kiedy 25 czerwca WOPR mógł zaproponować każdą ceną, taką która odpowiadałaby przez nich rozumianemu zakresowi świadczeń, WOPR nie składa takiej oferty. 25 czerwca kiedy WOPR nie składa takiej oferty, my rozpoczynamy poszukiwania ratowników, dzwoniemy do różnych firm, wiemy, że są firmy, które miały informacje od łódzkiego oddziału WOPR, że nie warto u nas składać oferty. To w świetle potencjalnego naruszenia przepisów o uczciwej konkurencji też będziemy sprawdzać, czy nie powinniśmy zawiadomienia wystosować. Dzisiaj jest tak, że z firmą, która z Wrocławia mogłaby przyjechać i świadczyć usługi, mogliśmy zawrzeć umowę od 1 lipca i tak też robimy, a w tym czasie po raz czwarty przeprowadzimy postępowanie przetargowe tak żeby zweryfikować jeszcze raz rynek i w najgorszym razie jeśli nie będzie po raz kolejny oferty wtedy już bezprzetargowo zostanie podpisana umowa z firmą z Wrocławia.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz poproszę o przedstawienie informacji MOSiR w sprawie letniego wypoczynku dzieci i młodzieży.

Zastępca dyrektora MOSiR p. Eryk Rawicki: informacje dotyczące oferty MOSiR w zakresie letniego wypoczynku dzieci i młodzieży od dłuższego czasu znajdują się na naszej stronie internetowej oraz na facebooku. Program został stworzony przede wszystkim z myślą o dzieciach i młodzieży, którzy spędzają czas wakacji w mieście.

W tym roku jako szczególną ofertę przygotowaliśmy naukę podstaw nurkowania z aqualungiem. Jest to oferta skierowana do młodzieży od 10 do 18 r.ż. Będzie realizowana na pływalni Wodny Raj. Zajęcia odbywać się będą 2 razy w tygodniu po 2 godziny. W skali kraju jest to absolutne novum. Dzięki partnerowi, z którym doszliśmy do porozumienia, taką ofertę będziemy mogli dzieci i młodzieży zaprezentować.

Nasze obiekty są przygotowane merytorycznie do obsługi młodzieży. Będziemy prowadzić zajęcia z gier zespołowych, będą gry i zabawy ruchowe. Na terenie MOSiR-u cały czas działa Centrum Kultury Japońskiej. W ramach centrum oferowane są zajęcia ze sztuk walki oraz tai chi. Będziemy na bazie Orlików prowadzić zajęcia z piłki nożnej. Będą przeprowadzane m.in. turnieje dla drużyn trzyosobowych i w czasie tych turniejów będziemy wyłaniać mistrza Orlików MOSiR.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: jak wygląda kwestia odpłatności za zajęcia?

Zastępca dyrektora MOSiR p. Eryk Rawicki: wszystkie oferowane przez nas zajęcia mają charakter nieodpłatny.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: stwierdził, że na posiedzeniu komisji nie ma przedstawiciela Wydziału Edukacji. W związku z tym zwrócił się do przedstawiciela Zarządu Zieleni Miejskiej z prośbą o przedstawienie informacji.

Specjalista w Zarządzie Zieleni Miejskiej p. Łukasz Janczar: zapraszamy dzieci i młodzież do udziału w zajęciach regularnie organizowanych w łódzkich parkach. Są to zajęcia bezpłatne, otwarte dla wszystkich. Nie są skierowane bezpośrednio do dzieci i młodzieży, ale jak najbardziej udział tej grupy wiekowej jest mile widziany w naszych zajęciach. Są to zajęcia m.in.: tai chi, zumba, zajęcia sportowe w Parku Zaruskiego o charakterze prozdrowotnym, kilka różnych rodzajów jogi, która odbywa się w różnych parkach. Na terenie łódzkich parków odbywa się mnóstwo zajęć, których ZZM nie jest organizatorem, ale z racji tego, że administruje tymi obiektami, wydaje pozwolenia i patronuje takim zajęciom. Są to np. zajęcia nordic walking prowadzone przez MOSiR. Przygotowywane przez nas zajęcia skierowane do dzieci mają charakter głównie warsztatowy. Są to warsztaty plastyczne, fotograficzne. Sporo mamy zajęć o charakterze piknikowym. W każdy weekend możemy zaprosić na te zajęcia nie tylko dzieci, ale całe rodziny. Na stronie *Zielonej Łodzi* aktualizowane jest kalendarium codziennie. Pojawiają się nowe zajęcia, niektóre musimy wykreślać, bo okazuje się, że nie cieszą się popularnością. W miarę możliwości staramy się przesyłać informację do łódzkich mediów.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Sylwester Pawłowski: oferta kulturalna i edukacyjna dla dzieci i młodzieży w czasie wakacji jest bardzo bogata i szkoda, że nie możemy się tego dowiedzieć z ust przedstawicieli Wydziału Edukacji czy Wydziału Kultury.

Obawiam się, że obecność przedstawicieli ww. wydziałów nie zmieniałaby mojego osądu, że staramy się przygotować jak najlepiej ofertę wakacyjną ale biorąc pod uwagę przede wszystkim własne możliwości i zdolności organizacyjne natomiast gorzej jest z określeniem zapotrzebowania ze strony tych do których naszą ofertę adresujemy. Myślę, że w kontekście przyszłorocznych działań dotyczących wakacji letnich czy zimowych należałoby przeprowadzić gruntowną analizę tego czego oczekują mieszkańcy. Modne staje się proponowanie ofert dla seniorów, modne jest wykazanie się troską o najmłodsze pokolenie łódzian. Tylko pytanie podstawowe jakie się nasuwa, na ile te środowiska oczekują oferty, którą dzisiaj przedstawiamy? Myślę, że głos pana Łukasza dowodzi, że nie zawsze oferta trafia na podatny grunt, skoro trzeba się z niej wycofywać, pomimo najlepszych chęci ze strony organizatorów.

To jest ogólna refleksja na temat przygotowań do tegorocznej akcji letniego wypoczynku. Warto z niej już dzisiaj wyciągać wnioski, żeby do kolejnych przygotowywać się znacznie lepiej pomijając fakt, że wszystkim przedsięwzięciom, które się dokonują w różnych wydziałach i instytucjach, zakładach, jednostkach budżetowych brakuje koordynatora tego przedsięwzięcia w kontekście Urzędu Miasta Łodzi. Dzisiaj, gdyby zadać pytanie, ile środków na ten cel jest przeznaczonych, myślę, że nie byłoby osoby, która by szybko tę odpowiedź udzieliła. Natomiast każdy z Państwa wie ile przewiduje na cele wakacyjnego wypoczynku środków we własnym obszarze zainteresowania. Moim zdaniem taki koordynator powinien spinać te działania, które są efektem waszych starań i jak najlepszych chęci co do zaspokojenia oferty dla mieszkańców Łodzi w czasie wakacji.

Druga uwaga dotyczy tego, co przedstawił pan dyrektor Podogrocki. W moim przekonaniu jest to obnażenie absurdów jakie kryją się za ustawą prawo zamówień publicznych. Już nie wspomnę o cwaniactwie, kombinatorstwie i omijaniu prawa przez działaczy Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Jeśli instytucja z Wrocławia, nie daj Boże, gdziekolwiek wygrywa, to ja nie sądzę, że tutaj przyjeżdżają ratownicy z Wrocławia. Są to ratownicy łódzcy. Pytanie tylko ile pośrednik na tym zarabia? I pytanie jest proste panie dyrektorze. Zakład budżetowy jakim jest MOSiR przecież może użyć czegoś co jest niepopularne i powszechnie krytykowane, owych umów śmieciowych i we własnym zakresie zabezpieczyć działania. Podejrzewa, że po pierwsze byłoby taniej, byłoby szybciej, byłoby lepiej, a w ślad za tym bezpieczniej. Natomiast prawo zamówień publicznych staje się parawanem. Z jednej strony ochronnym obronnym, bo wszystko musi być zgodnie z procedurą natomiast psu na budę takie działania przestrzegania procedur skoro działalność merytoryczna o której dziej mówimy nie może być zrealizowana, bo bezpieczeństwo użytkowników akwenów wodnych w mieście jest pod dużym znakiem zapytania. Wydaje mi się, że to jest również dobry asumpt dla Wydziału Sportu, żeby bliżej przyjrzeć się cwaniactwu Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego nie jako instytucji tylko jako chwilowo zarządzających tą instytucją ludzi. Patologia nie tylko dotyczy sektora władzy i polityki. Ona dotyczy także działaczy społecznych i działaczy gospodarczych. Warto byłoby się również nad tym problemem zastanowić. Ja to mówię z pełną odpowiedzialnością, bo to co usłyszałem to jest nic innego jak przejaw patologii w tym stowarzyszeniu. Ostatecznie wydział pełni wobec stowarzyszenia rolę nadzoru.

Po drugie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe jest jedynym, z tego co pamiętam z przeszłości, podmiotem który może wykwalifikowaną kadrę ratowniczą szkolić. Pytanie, dla kogo szkołą, co robią z pieniędzmi pozyskiwanymi od łodzian. Ja wiem, że ratownik łódzki woli pracować w czasie wakacji nad morzem, nad jeziorem, z dala od łódzkiego zgiełku. My pieniądze publiczne w Łodzi i pieniądze łodzian nie jesteśmy w stanie tylko i wyłącznie podporządkować interesom innych regionów naszego kraju. W pierwszej kolejności musimy zadbać o własne. I dziwi mnie fakt, że firma pana Wilhelmięgo nie spełniała warunków w Łodzi, a z tego co pan dyrektor powiedział spełniała w Poznaniu. To co, w Poznaniu są głupszy niż w Łodzi? Zatem bardzo bym prosił, żeby z tego dramatycznego, w moim przekonaniu, stanu w jakim znajduje się Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe łódzkie wyciągnąć wnioski i przyjrzeć się tej instytucji, bo panowie nie są tam po to, żeby sobie robić dobrze. Oni są po to, żeby zgodnie z ustawą zabezpieczyć akweny na terenie naszego regionu w dobrze wykwalifikowaną kadrę, a nie są po to, żeby ciuć na boku pieniądze i zarabiać, żerować na z jednej strony ratownikach, którym wypłacają głodowe stawki, a tutaj odrzucają

ofertę jaka jest przygotowana przez MOSiR na, w moim przekonaniu, przyzwoitym poziomie. Nie stać nas na to, aby za pośrednictwo płacić więcej niż tym, którzy nas muszą chronić na akwenach.

Zastępca dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej p. Elżbieta Jaszczak: MOPS to placówki wsparcia dziennego, które funkcjonują przez 12 miesięcy. W okresie wakacji placówki zmieniają swój profil. Mniej jest działalności związanej z pomocą w nauce szkolnej, a więcej zajęć związanych ze sportem i rekreacją.

Prowadzenie tego zadania miasto zleca głównie organizacjom pozarządowym. Mamy także swoje publiczne świetlice. Łącznie zabezpieczamy 970 miejsc. Mamy 30 placówek wsparcia dziennego. Są to świetlice środowiskowe, ogniska wychowawcze. W okresie wakacji dzieci będą miały zajęcia sportowe, rekreacyjne, przygotowujemy sportową olimpiadę świetlicową, mini playback show, dużo wycieczek historycznych po mieście, ale też poza miasto, do zoo, ogrodu botanicznego, dużo zajęć sportowych i ruchowych.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: czy w zakresie organizacji letniego wypoczynku dzieci i młodzieży wspomagacie Państwo finansowo fundacje?

Zastępca dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej p. Elżbieta Jaszczak: tak, stowarzyszenia i fundacje, m.in.. TPD, Caritas, Siostry Salezjanki przy ul. Brauna, na Wodnej, Kopcińskiego.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: w piątek byłem przy ul. Wólczańskiej 225 w fundacji Równe szanse. Są tam dzieci z bardzo biednych rodzin. Mówiono mi, że brakuje im pewnych kwot. Prosiłem instytucje o pomoc dla czwórki dzieci. Czy państwo jesteście w stanie jeszcze ewentualnie pomóc?

Zastępca dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej p. Elżbieta Jaszczak: fundacja nie przystępowała do nas do konkursu jeśli chodzi o prowadzenie świetlic. Wiem, że stara się od miasta o nowy lokal. Możemy pomóc indywidualnie. Jeżeli miałabym adresy dzieci, ich dane, to poprzez pracowników socjalnych możemy pomóc. Dane dzieci ustalę z panią prezes fundacji.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: bardzo proszę o zajęcie się tą sprawą.

Radny p. Marcin Zalewski: instytucjom takim jak WOPR powinno bardzo zależeć na bezpieczeństwie naszych mieszkańców. W związku z powyższym uważam, że zasadne jest zadanie pytania, czy w tym roku będzie kontynuowana współpraca ze strażą miejską i policją w zakresie posterunków przy otwartych akwenach.

Zastępca dyrektora MOSiR p. Eryk Rawicki: tak oczywiście. Jesteśmy po rozmowach i ustaleniach z policją i strażą miejską w tym zakresie. Straż miejska już w pierwszym tygodniu wystawiła posterunki. Bezpieczeństwo jest zapewnione.

Ad. 5) Informacja Prezydenta Miasta Łodzi dotycząca bieżącego utrzymania i stanu technicznego infrastruktury sportowo – rekreacyjnej w kontekście letniego wypoczynku dzieci i młodzieży w 2015 r.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: o wprowadzenie do bieżącego punktu porządku obrad poprosił przedstawiciela MOSiR.

Dyrektor MOSiR p. Radosław Podogrocki: udało nam się przygotować miejsca wyznaczone do kąpielii i je znacząco poprawić. Na wszystkich akwenach woda jest przydatna do kąpielii. Potwierdzają to wyniki badań Sanepid. Jeśli chodzi o Stawy Jana to została przeprowadzona rekultywacja zbiorników i woda ma dużo lepsze warunki niż wcześniej. Stawy Stefańskiego – tam stan wody jest zadowalający, bo spełnia wszystkie wyznaczone przez powszechnie obowiązujące przepisy normy. Trzeba pamiętać, że jest to zbiornik do którego trafiają także wody z Ksawerowa i tam Gadka to nie jest rzeka najczystsza. I tutaj rzeczywiście są jakieś problemy. Już na samym terenie kąpieliska badania potwierdzają, że woda jest w dobrym stanie.

Oprócz miejsc wyznaczonych do kąpielii, oprócz pływalni MOSiR przygotowując się do sezonu letniego dokonał pewnych zakupów inwestycyjnych. Po raz pierwszy od co najmniej sześciu lat mamy nowy sprzęt pływający, mamy nowe rowery wodne, kajaki. Jest to ponad 60 tys. zł, które zostało wykorzystane do tego, żeby poprawić funkcjonowanie obiektów rekreacyjnych.

W nawiązaniu do naszych doświadczeń z łódzkim WOPR-em i tego co mówił pan radny Sylwester Pawłowski, największym problemem przy zapewnieniu bezpieczeństwa łodzian okazało się nawet nie tyle, że zabrakło ratowników, bo my ich zapewnimy bez płacenia pośrednikom, w tym Łódzkiemu Ochotniczemu Pogotowiu Ratunkowemu, natomiast bariera był sprzęt. Sprzęt jest wymagany na każdym miejscu wyznaczonym, do kąpielii, na każdej przystani i jest on niestety bardzo drogi. W związku z tą sytuacją dokonaliśmy zakupów na kwotę 23 tys. zł. O tę jeszcze kwotę zostały doposażone te miejsca. W momencie, kiedy zakupy zostaną dostarczone, będziemy mogli bez pośredników zatrudniać ratowników.

Do tego sezonu nasze przygotowania zamknęły się kwota 80 tys. zł.

Pytania.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: rozumiem, że w przyszłym roku MOSiR może zatrudnić ratowników sam.

Dyrektor MOSiR p. Radosław Podogrocki: tak. Będziemy mieli już własny sprzęt i nie będziemy uzależnieni od tego, że na rynku nie ma kogoś kto chciałby nam sprzęt wypożyczyć.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: jeśli chodzi o Stawy Stefańskiego to od dłuższego czasu mam również informację o dzikich zlewiskach. Czy współpraca z Ksawerowem uległa poprawie, czy objęli to jakimś nadzorem sanitarnym? Czy my sami o to dbamy?

Dyrektor MOSiR p. Radosław Podogrocki: myślę, że problemu dzikich zlewisk nie ma w takim zakresie jak problem tego, że Gadka jest traktowana jako ściek. Kolejne pozwolenia wodno – prawne są wydawane na to, żeby do Gadki były zrzucane ścieki. Ostatnio protestowaliśmy przed taką decyzją, ale też zostało udzielone pozwolenie wodno – prawne na to, żeby jakaś kolejna firma w ten sposób traktowała tę rzekę. Firma z Ksawerowa zajmująca się farbowaniem tkanin. To są ścieki, które będą wpływały na – przede wszystkim – kolor wody.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: czyli tak naprawdę oczyszczanie to sztuka dla sztuki?

Dyrektor MOSiR p. Radosław Podogrocki: nie do końca. Gadka ma jeden z dopływów na Stawach Stefańskiego. Zastosowanie odpowiednich kolektorów i barier ekologicznych tutaj jesteśmy w porozumieniu z Katedrą na UŁ w zakresie projektu ekohydrologicznej rekultywacji zbiorników wodnych, który realizowany jest od czterech lat. W tej chwili jest monitoring stanu wody i są przygotowywane propozycje jak miałyby wyglądać urządzenia ekologiczne, które miałyby doczyszczać ścieki trafiające do wody. Gadka stanowi 10% dopływu zbiornika. 90% to jest ner i wody opadowe. Jeśli uda się przeprowadzić doczyszczanie to zgodnie ze zgodą Rady Miejskiej w Łodzi (uchwała podjęta na poprzedniej sesji) zmawiamy dokumentację projektową i będziemy starać się o pieniądze z WFOŚ. Czystość tego zbiornika nie jest zdeterminowana rzeką Gawką. Kiedy 90% wody nie jest doczyszczane, to drobny dopływ Gadki powoduje, że w dosyć szybkim czasie stan wody może się pogorszyć. Kiedy woda będzie w 90% opanowana i dno będzie oczyszczone, wyremontowany osadnik, to wtedy dopływ Gadki nie będzie determinował jakości wody.

Radny p. Marcin Zalewski: na posiedzeniu komisji nie ma przedstawicieli Wydziału Edukacji, ale mimo to zadam pytanie: czy skontrolowaliście państwo stan obiektów dotyczących boisk wielofunkcyjnych i Orlików i czy ewentualne usterki zostały naprawione przed wakacjami?

Zastępca dyrektora MOSiR p. Eryk Rawicki: jeśli chodzi o obiekty będące w gestii MOSiR-u, to poczyniliśmy takie działania. W jednej z firm przeszkoliliśmy naszych pracowników, abyśmy mogli we własnym zakresie naprawiać boiska z tartanem.

Jeśli chodzi o boiska ze sztuczną trawą, monitorujemy na bieżąco. Mamy pierwsze wyceny prac, które trzeba będzie wykonać.

Radny p. Marcin Zalewski: wiem, że jest boisko, które wymaga naprawy bramki. Nie będę podawał nazwy ulicy przy której znajduje się boisko, ale proszę o wymianę informacji w tym zakresie z Wydziałem Edukacji i proszę sprawdzić czy boiska nadają się do użytkowania przez dzieci.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Sylwester Pawłowski: czy stan wód w rzece Gadce budzi zastrzeżenia natury ekologicznej, bo z pańskiej wypowiedzi odniosłem wrażenie, że jest pan w tym obszarze osamotniony i wszyscy inni, którzy tak szczerze wydają zezwolenia lokalnym, poza naszym miastem, podmiotom gospodarczym chyba nie biorą jednak pod uwagę tego, jak szkodliwy chociażby w odniesieniu do jakości wód w Nerze jest dopływ rzeki Gadki? Od wielu lat miasto przeznacza olbrzymie środki na czyszczenie stawów, w tym również Stawy Stefańskiego. Przed kilkoma laty uporaliśmy się z lokalnymi rolnikami, którzy odprowadzali ścieki do tego zbiornika. W moim przekonaniu nie możemy sobie pozwolić, żeby ościennie gminy w sposób bez troski podchodziły do zbiornika jakim są Stawy Stefańskiego, które od kilkadziesiąt lat są wykorzystywane dla celów rekreacyjnych w naszym mieście.

Dyrektor MOSiR p. Radosław Podogrocki: tutaj decyduje interes i w przypadku Ksawerowa istnieje błędne myślenie, że z tego obiektu nie korzystają mieszkańcy Ksawerowa. Jestem przekonany, że ze Stawów też mieszkańcy Ksawerowa korzystają. Problem ze zrzutem ścieków do rzeki polega na tym, że są one zgodne z normami ogólnymi, przepisami powszechnie obowiązującymi. Są to ścieki, które zawierają dopuszczalną ilość pierwiastków i mogą być wypuszczane. Problem polega na tym, że nikt nie bierze pod uwagę,

ze raptem 2 km dalej znajduje się kąpielisko. Tutaj nie ma przesłanek do tego, aby takiej zgody nie udzielić, bo przepisy są bardzo jasno sprecyzowane.

Jedynym rozwiązaniem jest stworzenie wspólnoty interesów. To znaczy Ksawerów jako małą gminę nie jest w stanie inwestować zarówno w sieć kanalizacji, a także w dodatkowe oczyszczanie. Wiadomo, że są gminy, które są podłączane do naszej GOŚ i tutaj tylko i wyłącznie rozwiązanie tego w kategoriach wspólnego interesu, którego ideą byłoby ponoszenie wspólnych kosztów uporządkowania gądky – jest jedynym rozwiązaniem. W tej chwili jest przygotowywany przez pana Jurczaka z UŁ masterplan, który zakłada, że po pierwsze jesteśmy w stanie z tej perspektywy pozyskać pieniądze europejskie na to, aby uporządkować gospodarkę ściekami komunalnymi w Ksawerowie, co poprawi jakość wody w Stawach Stefańskiego. Do tego jeszcze Rzgów, który także jest zainteresowany porozumieniem w tym względzie to rozwiąże problem, co więcej pozwoli aplikować o duże środki na działania systemowe mające na celu poprawę jakości wody.

Radna p. Małgorzata Bartosiak: proszę, abyśmy na jutrzejszym posiedzeniu Komisji Edukacji dopytali o sprawę bezpieczeństwa na Orlikach, którymi zarządza Wydział Edukacji.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: wystąpimy do Wydziału Edukacji o przygotowanie informacji pisemnej w zakresie dotyczącym przygotowania i organizacji letniego wypoczynku dzieci i młodzieży.

Ad. 6) Sprawy wniesione i wolne wnioski.

W tym punkcie porządku spraw nie zgłoszono. Wobec tego **przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz** zakończył posiedzenie.

Komisja przyjęła protokół:

Jarosław Tumiłowicz

przewodniczący Komisji

Protokół sporządziła:

Monika Olejniczak

sekretarz Komisji